

Sygn. akt II K 513/15

(1 Ds. 1897/14)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Katarzyna Jamrozy - Szponik

Protokolant Iwona Połczyńska

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy P. H.

po rozpoznaniu w dniach 3 grudnia 2015 roku, 21 stycznia 2016 roku, 7 marca 2016 roku, 18 kwietnia 2016 roku, 30 maja 2016 sprawy

R. B.

syna B. i B. z domu M.,

urodzonego (...) w Ś.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 października 2014 roku w Ś. w woj. dolnośląskim znieważył słowami uznanymi za obelżywe pełniącego obowiązki służbowe Oddziałowego w Areszcie Śledczym w Ś. funkcjonariusza publicznego - funkcjonariusza Służby Więziennej w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk;

I. oskarżonego R. B. uznaje za winnego, tego że w dniu 20 października 2014r. w Ś., w woj. (...), znieważył słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe funkcjonariusza publicznego W. W. – funkcjonariusza Służby Więziennej podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym przyjmuje, iż czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozeznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem, tj. występku z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę miesiąca ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 929,88 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt II K 513/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2014r. oskarżony R. B., przebywając w Areszcie Śledczym w Ś., w godzinach rannych poinformował pełniącego w tym dniu służbę funkcjonariusza W. W. o tym, iż chce skorzystać o godz. 09.00. z telefonu. Tego dnia W. W. wykonywał różne czynności służbowe, które uniemożliwiły mu udostępnienie telefonu R. B. o tej właśnie godzinie. Kiedy w późniejszym czasie funkcjonariusz zjawił się w jego celi, oskarżony krzyknął do niego „co tak kurwa późno. Chciałem telefon na 09.00., a ty tu masz zapierdalać na moje zachcianki, od tego tu jesteś. Niedługo wybiję tu klapę i masz tu przybiec i wytrzeć mi dupę. W tym mundurze wyglądasz, jak jebana pała”. R. B. nie reagował na polecenie zachowania zgodnego z prawem. Wówczas W. W. wezwał wychowawcę oddziału (...) Z. S., któremu opowiedział o zaistniałym zdarzeniu. Obaj mężczyźni ponownie udali się do celi oskarżonego, który ponownie zaczął krzyczeć w kierunku W. W., wyzywając go wulgarnie: „szmato”, artykułując pretensję w związku z nieudostępnieniem mu telefonu o godz. 09.00. Przywoływania oskarżonego do porządku nie przyniosły rezultatów, R. B. w dalszym ciągu wyzywał W. W., nazywając go kurwą i szmatą.

Dowód: - zeznania W. W. – k. 8-9, 116-117,

- zeznania Z. S. – k. 12- 13, 117.

- zeznania J. K. – k. 38-39, 115-116,

- zeznania W. P. (1) – k. 116, 19-20 (maszynopis k. 21).

R. B. nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy, nie jest upośledzony umysłowo. Stwierdza się u niego zaburzenia osobowości z cechami osobowości dyssocjalnej i paranoicznej o czym świadczą – podejrzliwość, stałe tendencje do zniekształcania rzeczywistości, codziennych doświadczeń, odbieranie działań otoczenia jako wrogie, sztywne poczucie własnych praw, tendencje do długotrwałego przeżywania niepowodzeń, lekceważenie norm społecznych, niska tolerancja frustracji, wyzwalania agresji, drażliwość, wczesne konflikty z prawem, brak dążności do stabilizacji. Wskazane zaburzenia osobowości są u oskarżonego znacznie nasilone, kontrola nad emocjami i zachowaniem jest niska. Z powyższych powodów, w chwili zarzucanego mu czynu, miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozeznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 kk.

Dowód: - opinia biegłych psychiatrów – k. 188-192,

Oskarżony był wielokrotnie karany. Aktualnie przebywa w warunkach izolacji, gdzie był kilkukrotnie karany dyscyplinarnie.

Dowód: - karta karna – k. 169- 172,

- akta osobowe,

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż go nie rozumie.

Sąd nadto zważył, co następuje:

Rekonstruując stan faktyczny, Sąd w głównej mierze oparł się na zeznaniach W. W. oraz Z. S.. Ustosunkowując się do zeznań pierwszego z wymienionych, należy wskazać, iż w trakcie postępowania przygotowawczego świadek opisał w sposób szczegółowy sposób zachowania oskarżonego i kierowanych do niego słów, takich jak porównywanie jego wyglądu do „jebanej pały” i wyzwisk: „kurwa”, „szmato”. Przed Sądem w pełni podtrzymał swoje zeznania, podając, iż z uwagi na upływ czasu pewnych okoliczności nie pamięta, niemniej przypomina sobie, iż R. B. mówił do niego „kurwo”, „szmato”. Zeznania W. W. uznano za w pełni wiarygodne, jest on osobą obcą dla oskarżonego, pracuje jako funkcjonariusz Służby Więziennej, a zetem nie sposób uznać, iż wymyślił przebieg zdarzenia, tylko po to, aby zainicjować bezpodstawne postępowanie karne. Za tym, iż świadek podał prawdę przemawiają zeznania Z. S., który był bezpośrednim świadkiem, jak R. B. zwrócił się do pokrzywdzonego „szmato”, a także, iż pomimo upomnień, w dalszym ciągu był w stosunku do niego wulgarny. O wcześniejszych wyzwiskach sprowadzających się do obrażenia funkcjonariusza, przyrównując go do „jebanej pały”, dowiedział się od W. W., zaraz po zdarzeniu. Na rozprawie

świadek nie pamiętał, czy rzeczywiście takich słów używał oskarżony, co zdaniem Sądu, wynika ze znacznego upływu czasu od chwili zdarzenia. Ponadto, gdyby Z. S. chciał bezpodstawnie obciążyć oskarżonego, w sposób bezkrytyczny podtrzymywałby swoje zeznania, tymczasem przyznał się, iż pewnych kwestii już nie pamięta.

Ponadto J. Z. kierownika D. Ochrony dowiedział się o zachowaniu R. B. w dniu zdarzenia i polecił napisanie meldunku do Dyrektora Aresztu Śledczego. Zeznania W. P. (2) – współosadzonego- również pośrednio świadczą o sprawstwie oskarżonego, albowiem wynika z nich, że oskarżony pyskował do oddziałowego, jednakże konkretnych słów świadek nie był w stanie przytoczyć z uwagi na zatyczki, które w tym czasie miał w uszach. Zeznania wskazanych świadków uznano za wiarygodne, gdyż nie zostały ujawnione w toku postępowania okoliczności prowadzące do odmiennych wniosków.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania B. P. oraz A. M., którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a jedynie uczestniczyli w posiedzeniu komisji z udziałem R. B..

Za w pełni wiarogodną uznano natomiast opinię biegłych psychiatrów, która jest pełna, spójna oraz logiczna i została sporządzona przez specjalistów z tej dziedziny.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie można mieć wątpliwości, iż R. B. dopuścił się przypisanego mu czynu. Bez wątpienia kierowane do funkcjonariusza służby więziennej podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych słowa „kurwo” „szmato”, a wcześniej porównywanie go do „jebanej pały” było znieważające i zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona występku z art. 226 § 1 kk. Dobrem chronionym tym przepisem jest osoba funkcjonariusza publicznego oraz zapewnienie możliwości swobodnego, wolnego od zakłóceń wykonywania nałożonych na niego obowiązków. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyraził trafny pogląd, że przedmiotem ochrony w art. 226 § 1 k.k. jest autorytet osób realizujących pełnieniem swych obowiązków działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia. Chroniona godność pojmowana jest w sposób zobiiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturalno-obyczajowe. Zupełnym nieporozumieniem jest włączanie do znamion tego przestępstwa poczucia zagrożenia, jakiego miałby doznać funkcjonariusz publiczny w związku z wypowiedziami sprawcy (wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 218/12, LEX nr 1254312). Przez zniewagę należy natomiast rozumieć takie zachowanie sprawcy, które polega na wyrażeniu ujemnej oceny zachowania w stosunku do osoby, względem której jest kierowana. Może ona przybrać różną postać, np. wypowiedziania słów obelżywych, wykonywania gestów, znaków o charakterze lekceważącym.

Oskarżony R. B. dopuścił się tego czynu mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozeznania czynu i pokierowania własnym postępowaniem, czyli w warunkach określonych w art. 31 § 2 kk. W wyroku, na skutek omyłki wskazano § 1 tego przepisu, który nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, bacząc by dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uwzględnił dotychczasową karalność oskarżonego, fakt, iż był już karany dyscyplinarnie. Ponadto uwzględniono, iż zachowanie R. B. jest po części związane ze stwierdzonymi przez biegłych psychiatrów zaburzeniami, w tym stałymi tendencje do zniekształcania rzeczywistości, odbierania otoczenia jako wrogie. Stan społecznej szkodliwości czynu został oceniony na średni.

Wobec sprawcy, którego poczytalność w czasie czynu była ograniczona w stopniu znacznym, jak miało to miejsce w niniejszym przypadku, Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie oznacza to jednak, iż w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary stanowi regułę. "Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 25 § 2 k.k. [obecnie art. 31 § 2 k.k. - przyp. M.B.-K.] jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 50 k.k. [obecnie art. 53 k.k. - przyp. M.B.-K.], czyli również cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania" (wyroki SN: z dnia 22 lutego 1973 r., Rw 136/73, OSNKW 1973, nr 6, poz. 82; z dnia 20 czerwca 1973 r., II KR 63/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 6; por. także wyrok SN z dnia 21 października 1972 r., III KR 175/72, OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 30).

W realiach niniejszej sprawy, w opinii Sądu cele kary uzasadniają nie stosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary, który jeszcze przez okres kilku lat będzie przebywać w warunkach izolacji. Aby kara osiągnęła swój cel prewencyjny w stosunku do oskarżonego winna być ona dla niego odczuwalna, czyli dolegliwa, na tyle, aby R. B. nie czuł się bezkarny, uznając iż bez żadnych konsekwencji prawnych może dopuszczać się kolejnych podobnych czynów na szkodę funkcjonariuszy Straży Więziennej. Uwzględniając zatem sytuację oskarżonego, Sąd uznał za zasadne wymierzyć mu karę miesiąca ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

W opinii Sądu kara w takiej postaci i wymiarze spełni swoje cele wychowawcze i prewencyjne, będzie na tyle dolegliwa, aby powstrzymać oskarżonego od dalszych niewłaściwych, karalnych zachowań wobec funkcjonariuszy.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonego, za niezasadne uznano wymierzenie mu kary grzywny. Z kolei kara pozbawienia wolności wobec stwierdzonych u niego zaburzeń, jawiła się jako zbyt surowa.

Jednocześnie należy wskazać, iż nie uznano, aby czyn oskarżonego stanowił reakcje na niewłaściwe zachowania się funkcjonariusza. Każdy z osadzonych ma bowiem prawo korzystać z telefonu, a zatem jedynie w przypadkach, kiedy nie koliduje to z innymi czynnościami wykonywanymi przez oddziałowego, dana osoba może być doprowadzona do telefonu na wskazaną godzinę. W dniu 20.10.2014r. W. W. wykonywał obowiązki służbowe na całym oddziale i w tym akurat dniu nie miał możliwości udostępnienia R. B. telefonu o godz.9.00.

O kosztach związanych z udzieloną oskarżonemu obroną z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyjmując, iż obrońca uczestniczył łącznie w 5 rozprawach. Zasądzona na rzecz obrońcy kwota 929,88 zł, uwzględnia kwotę podatku VAT.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonego, na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych w całości.